**PROTOKÓŁ NR XXVII/2016**

**Z OBRAD XXVII SESJI RADY POWIATU**

**Z DNIA 26 PAŹDZIERNIKA 2016 ROKU.**

**Sala konferencyjna Starostwa Powiatowego w Pyrzycach.**

**Godz. 14.00**

**Do pkt. 1 porządku.**

**Otwarcie obrad, stwierdzenie quorum.**

Przewodniczący Rady R. Berdzik – otworzył obrady XXVII sesji Rady Powiatu, powitał radnych i zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności (*załącznik nr 1 do protokołu*) przewodniczący stwierdził, że na stan 15 radnych, obecnych jest 14, co stanowi odpowiednie quorum do podejmowania prawomocnych uchwał. Nieobecny radny Michał Łuszczyński.

*Lista uczestników sesji stanowi załącznik nr 2.*

**Do pkt. 2 porządku.**

**Zgłoszenie zmian do porządku.**

Zmian do porządku nie zgłoszono.

*Porządek XXVII sesji stanowi załącznik nr 3.*

**Do pkt. 3 porządku.**

**Przyjęcie protokołu z XXVI sesji Rady Powiatu.**

*Protokół z XXVI Sesji Rady Powiatu przyjęto w głosowaniu: 14 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się.*

**Do pkt. 4 porządku.**

**„WOLNA TRYBUNA” DLA BURMISTRZÓW I WÓJTÓW GMIN POWIATU PYRZYCKIEGO.**

Wójt Gminy Przelewice Mieczysław Mularczyk – chciałem poruszyć parę spraw, ale są pracownicy merytoryczni, myślę o dyrektorze Zarządu Dróg, wykorzystam przerwę i zapytam, nie będę musiał czekać, będę miał od razu odpowiedź. Chciałem wstępnie podziękować jeśli chodzi o inwestycję przebudowy drogi w Żukowie. Teraz plac budowy w Żukowie wygląda tak, że jest błoto po kolana, niestety jest taka pogoda. Jak tylko zakończy się inwestycja to przyjadę i jeszcze raz podziękuję.

**Do pkt. 5 porządku.**

**Sprawozdanie Starosty z działalności Zarządu Powiatu.**

Radny K. Lipiński – otrzymaliśmy drogą pocztową sprawozdanie. Generalnie jest to krótka informacja. Jest napisane, że w spotkaniach uczestniczył starosta lub członkowie zarządu. Proszę mi powiedzieć, dlaczego pod takim sformułowaniem jest informacja, że 08.10.2016 r. koncert jubileuszowy z okazji 10-lecia działalności artystycznej zespołu śpiewaczego Wrzos z Krzemlina, dwójka radnych powiatowych była na tym koncercie, ale starosty, ani członków zarządu nie było. Tak samo dzień dzisiejszy przed chwilą, jeszcze trwa, starosta napisał, że uczestniczy w rozpoczęciu nowego roku akademickiego Uniwersytetu III wieku. Nie było nikogo. Proszę mi na to odpowiedzieć. 17.10.2016 r. było spotkanie w sprawie kontraktu samorządowego, proszę starostę o kilka zdań.

Starosta S. Stępień – jeśli chodzi o spotkanie zespołu Wrzos. Z mojego upoważnienia była pani Dyrektor Wioletta Balcerzyk, która reprezentowała członka zarządu i starostę. Uważałem, że należy zapisać to jako uczestnictwo. Druga sprawa, jeśli chodzi o uczestnictwo w dniu dzisiejszym, miał uczestniczyć Miłosz Łuszczyk. Nie wiem, dlaczego nie uczestniczył, zapewnie wypadły ważne sprawy i dlatego tak się stało. Przepraszamy za ten wpis.

Wicestarosta B. Królikowski – tak jak już informowaliśmy wcześniej trwają prace nad kontraktem samorządowym, a więc kwestią realizacji projektów priorytetowych, wskazanych przez powiat pyrzycki i jego jednostki, jak i przez samorządy gminne. Pracujemy obecnie nad przygotowaniem wniosków, które to zostaną złożone na początku grudnia. Zawiązał się zespół konsultacyjny, którego prace koordynujemy z przedstawicielami wszystkich gmin wchodzących w skład kontraktu samorządowego Pyrzyce +. Myślę, że jeżeli będą państwo zainteresowani szczegółami to takich informacji udzielimy, natomiast prace idą bez problemu, mamy kolejne spotkanie już finalne w listopadzie. Nie ma powodów do niepokoju. Z początkiem grudnia wnioski zostaną złożone.

Powyższe sprawozdanie wraz z uzupełnieniem stanowi załącznik nr 4.

**Do pkt. 6 porządku.**

**Interpelacje i zapytania radnych.**

Przewodniczący R. Berdzik – odczytał fragment statutu powiatu pyrzyckiego dotyczący przedstawiania interpelacji i zapytań radnych podczas sesji rady Powiatu.

Radny M. Bitenc – wysłuchałem pana przewodniczącego, ale nie do końca się z tym zgadzam, dlatego, że każde pytanie, każda interpelacja powinna być umotywowana, co czynię. Ja wiem, że to przedłuża czas, panu przewodniczącemu to może dokucza, ale niestety jesteśmy radnymi i mamy prawo dopytywać zarząd o sprawy dotyczące powiatu. Nie jest pan w stanie założyć mi knebla na usta. Przepraszam za to wyrażenie, ale tak to odbieram. Musi pan wysłuchać radnych. Pytania zadajemy, jeśli pytanie jest mało sprecyzowane, to proszę zwrócić uwagę, że nie rozumiem pytania i powtórzymy. Dzisiaj przygotowałem pytania bardzo jasno, wyraźnie i konkretnie.

Panie starosto ponownie przypominam, że statut powiatu mówi w § 18, że porządek obrad powinien obejmować w szczególności przyjęcie protokołu w pkt. 2 w ppkt. 2 sprawozdanie starosty z wykonania uchwał rady powiatu i działalności zarządu w okresie od poprzedniej sesji, przykro mi, ale w informacji są spotkania, ale nie ma sprawozdania z uchwał. Mówię o tym już pół roku. Proszę podać, uchwała taka, czy taka jest zrealizowana, czy nie. O takie fakty proszę.

Jak wygląda możliwość poszerzenia ul. Młodych techników? Proszę sprawdzić stan bezpieczeństwa teraz w ciągu roku szkolnego, jest bardzo źle. Na początku tej ulicy ludzie wjeżdżają, zatrzymują się, bo nie mają miejsca, żeby tam przejechać. Dojdzie do nieszczęścia, do tragedii i wtedy będziemy się nad tym zastanawiać, a ja ponawiam moją interpelację. Czy już przymierzyliście się do tego?

Ponieważ Zarząd Dróg Powiatowych jest w likwidacji i zostaje wcielony do struktur powiatu, to mam pytanie do zarządu. W jaki sposób jest realizowana kontrola stanu dróg? Szczególnie teraz przy wywozie buraków.

W jaki sposób i czy w ogóle wyciągane są konsekwencję w stosunku do właścicieli pól niestosujących się do przepisów, czyli usuwania błota, zmywania nawierzchni na bieżąco? Był wypadek związany z wywożeniem buraków miedzy cegielnią a Kosinem, gdzie były osoby poszkodowane. Jestem mieszkańcem miejscowości Kłodzino i jeżdżę po tym błocie, jest tam banda samochodów ciężarowych wywożących błoto na drogę powiatową, jest tam bardzo niebezpiecznie. Proszę zareagować. Przed Mechowem był beczkowóz, spłukiwał wodą błoto, stała też zamiatarka.

Miałem do pana Starosty pytanie, otrzymałem odpowiedź, nie wyczerpującą. Czy zarząd powiatu przeanalizował utrzymanie pełnego etatu w Wydziale Organizacyjno-Prawnym kontroli wewnętrznej za kilka tysięcy złotych miesięcznie? Otrzymałem w odpowiedzi, że jest to samodzielne stanowisko podlegające staroście. Sprawdziłem to, jest to prawda. Jeśli podlega panu staroście, więc zapytam, czy jakość wykonywanej pracy głównego specjalisty ds. kontroli jest oceniana przez starostę, oraz wynagrodzenie i dyscyplina pracy? Czy wysokie wynagrodzenie jest adekwatne do wykonywanej pracy? Czy zakres kontroli wynikający z protokołów, w których jestem w posiadaniu, jest zgodny z regulaminem, sprawdziłem na BIP w § 52, zapoznałem się z zadaniami głównego specjalisty ds. kontroli i mam wątpliwości. Czy nie warto byłaby w ramach oszczędności przeznaczyć na stanowisko ½ etatu, a nie cały etat? Jak to jest z dyscypliną pracy, skoro pracownik kontroli w godzinach pracy przebywa na sesji? Czy prawdą jest, że pracownik w godzinach pracy pracownik kieruje zapytaniami i interpelacjami jako radny do gminy Przelewice?

Zwracam się do pana przewodniczącego. Sprawa dotyczy posiedzeń komisji budżetu. Protokół z poprzedniej komisji został przyjęty, ale było 5 głosów przeciw, ze względów formalnych. Nie respektujemy na komisji głosowania radnych. Uzasadnie to. 14 marca tego roku, złożyłem dwa wnioski. Pierwszy wniosek dotyczył głosowania nad projektami uchwał i moja propozycja była taka, aby było podane imię i nazwisko, kto jak głosował i w jakim temacie, aby to było w protokołach komisji. Drugi wniosek, aby przewodniczący komisji budżetu odczytując opinię dot. danego projektu uchwały zaznaczył i podał do informacji mieszkańcom powiatu, kto głosował za, a kto przeciw. Co odpowiedział wtedy radny Tołoczko „Chciałbym wdać się w krótką polemikę z panem Bitencem, co do zasadności głosowania na komisji, gdzie każdy może wejść na nią, bo jest jawna. Protokoły są upubliczniane na BIP więc uważam, że wniosek jest niezasadny”. Odniosę się do tego. Na BIP jest protokół, ale jest tylko podane za 5, przeciw 3, 4 wstrzymało się. Nie jestem jasnowidzem, mieszkańcy chcą wiedzieć kto jak głosuje. Dlaczego nie przychodzą ludzie? Bo nie ma miejsca na sali, jeżeli pan ogłosi, że komisja budżetu będzie w kinie to pół miasta przyjdzie. Pan łamie prawo. Adekwatnie do tej odpowiedzi powiedziałem, że nie ma pan racji, dlatego, że nasze społeczeństwo nie ma 100% dostępu internetu i do TV aura, która sięga tylko na powiat pyrzycki, natomiast gmina w której mieszkam nie. Nie wszyscy mają internet i nie są na tyle mobilni, że sobie z nim radzą, a przede wszystkim jest zainteresowanie wśród ludzi w wieku podeszłym. Mój wniosek jest zasadny. Sprawdziłem w innych powiatach i taki zwyczaj jest przyjęty. Dlaczego mamy nie powielać dobrych przykładów? Wiceprzewodniczący obrad Stanisław Stępień, który wtedy prowadził komisję powiedział tak „ja bym nie przeceniał tego, bo telewizja kablowa jest tylko w centrum, a poza murami nie ma dostępu. Proponuję przegłosować dwa wnioski”. Następuje głosowanie, wniosek pierwszy, 5 za, 0 przeciw, wstrzymało się 3. Wniosek uzyskał akceptację, co to znaczy panie przewodniczący? Że ma pan realizować wniosek. W protokołach muszą znaleźć się nazwiska, kto jak głosował. Drugi wniosek poddany pod głosowanie i był remis cztery cztery, więc ten wniosek upadł. Wniosek, który uzyskał akceptację, nie jest realizowany przez przewodniczącego komisji, jest to ignorowanie radnych. Czy ten wniosek będzie realizowany? Z tego powodu wczoraj na komisji nie został przyjęty protokół.

Radny K. Lipiński – podczas sesji 28 września, swoje wystąpienie rozpocząłem w sposób następujący, cytuję z protokołu „Odniosę się do kilku kwestii. Chciałbym po raz drugi przytoczyć zapis statutu powiatu § 4, który stanowi, że powiat posiada herb, flagę, sztandar powiatu oraz łańcuch ozdobny. Po raz drugi to przemilczę, lecz po raz trzeci już nie”. W związku z tym proszę, aby na sesji w ramach odwiedzi na interpelację, pan starosta odpowiedział, dlaczego nie przestrzega zapisu statutu powiatu pyrzyckiego?” Gazeta lokalna Puls Powiatu z 28 września na stronie 6, cytuję wypowiedź pani Burmistrz Pyrzyc „Starosta nie odpowiada na pismo z dnia 10 marca 2016 r. dot. ustalenia linii brzegowej Jeziora Pyrzyckiego”. Dlaczego nie było odpowiedzi?

Kolejna sprawa chciałbym złożyć podziękowania dla pana dyrektora Tomasza Szmendziuka. W mojej miejscowości Stróżewie w lesie prawdopodobnie duńska firma składuje kukurydzę. Podczas oględzin okazało się, że ścieki z kiszonki płyną do lasu i jest obawa, że drzewostan może ucierpieć. Pan Dyrektor wydziału OŚLiR natychmiast tym tematem się zajął. Przyjechał z dwoma pracownikami, w ślad za tym za kilka minut dostałem pismo do wiadomości, że sprawa została skierowana do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Dziękuję za błyskawiczną reakcję. Kolejna sprawa, również w gazecie lokalnej Puls Powiatu mogłem przeczytać, jakie pytania przygotowała komisja w konkursie na dyrektora szpitala powiatowego w Pyrzycach. Redaktor odpowiada za treści i pewnie zbadał tę sprawę. Uważam, że te pytanie to skandal i kpina. Chciałbym dzisiaj dowiedzieć się, kto był autorem tych pytań? Swoim pytaniem nie podważam rozstrzygnięcia, wręcz przeciwnie, jesteśmy zadowoleni, to osoba, którą wskazaliśmy i została dyrektorem.

Dzisiaj też, chciałbym uzyskać odpowiedź na moje kolejne pytanie. Na jednej z sesji zadałem pytanie, czy centralną uroczystość Dni Olimpijczyka wykorzystano do promocji? Pan starosta odpowiedział, że tak. Dla mnie to za mało, proszę odpowiedzieć jak wykorzystano tę uroczystość do promocji Ziemi Pyrzyckiej?

Mam przed sobą kopię pisma, które wpłynęło do pana starosty od instruktora regionalnego zespołu śpiewaczego Kresowianka, pana Ryszarda Głogowskiego, który jest dzisiaj tutaj z nami. Zwrócił się o pomoc finansową na funkcjonowanie zespołu Kresowianka, zacnego zespołu wyróżnionego Nagrodą *Oskara* Kolberga. Byłem na tej ceremonii na zamku królewskim w Warszawie. Sytuacja zespołu przedstawia się źle, brakuje środków finansowych na funkcjonowanie. Czy zarząd podjął decyzję w tej sprawie? Wiem, że nie jest łatwo, ale zaniedbania w dziedzinie kultury są nieodwracalne. Może podpowiem, że widzę, iż samochód służbowy Ford Mondeo często stoi na parkingu. Może samochodem można by było wozić instruktorów i członkinie zespołu na próby raz w tygodniu?

Mieliśmy piękną uroczystość Pyrzyckiej Szkoły Muzycznej w PDK w Pyrzycach. Czy pan starosta był jako Stanisław Stępień, czy jako Starosta? Po raz trzeci i ostatni przytoczę lokalną gazetę Puls Powiatu z 28.09.2016 r. str. 11 zatytuowana „Starostwo pyrzyckie się zwija” przykro to czytać, ale ostatni akapit cytuję „opozycja nawołuje obecną władzę do oszczędności, więc chyba nie będzie krzyczeć”, dotyczy to likwidacji ZDP. Byliśmy inicjatorami oszczędności i krzyczeć nie będziemy, ale trzeba rozważnie na tę sprawę spojrzeć. Oszczędności tak, ale nie kosztem inwestycji. Nawet kosztem zadłużania się musimy inwestować, bo nie ma alternatywy dla niezadłużania się. Ostatnio powiat nie podjął tematu w ramach rozwoju programów wiejskich na ponad 2 mln dwie drogi w Dębicy i Nowielinie. Takie rzeczy zdarzać się nie mogą, jest to karygodne.

W tym miesiącu przypada 70 rocznica biblioteki powiatowej. Jubileusze mają to do siebie, że szanujemy to, bo jest możliwość wspomnień o ludziach którzy tworzyli, pracowali w tym czasie. Październik jest dniem bibliotek szkolnych. Mówienie dzisiaj na temat czytelnictwa w naszym kraju to stan czytelnictwa jest okropny. Czy w miesiącu październiku były podjęte te tematy? Proszę o wypowiedź w tym temacie.

Odnoście sportu. W przyszłym roku we wrześniu odbędą się mistrzostwa europy w piłce siatkowej, żebyśmy się nie spóźnili, należy wykorzystać ten moment i zapromować Ziemię Pyrzycką. To sprawy bardzo istotne i ważne.

W miejscowości Obojno mieszka pani Krystyna Trusewicz, która sama wychowuje niepełnosprawnego syna 24-letniego Daniela Pawłowskiego. Warunki są tam dramatyczne. Proszę tym tematem się zainteresować i odpowiedzieć na najbliższej sesji.

Radny W. Darczuk – na ostatniej komisji bezpieczeństwa, zwróciłem się z prośbą do członków komisji o wyznaczenie środka pasa drogowego, ulica Zabytkowa, skręcająca w lewo do ul. Dąbrowskiego. Ludzie jadąc od netto przekraczają środek jezdni, często są kolizję. Czy są podjęte kroki w tym kierunku?

Druga sprawa. Do pana przewodniczącego. Na spotkaniu 21 października na uroczystości w Pyrzyckiej Szkole Muzycznej prowadzący to spotkanie powitał pana przewodniczącego z imienia i nazwiska wraz z radnymi. Dostałem też zaproszenie jako radny. Ucieszyłam się, myślałem, że będzie jakiś akcent nas powiatu z życzeniami. Nie doczekałem się, było mi przykro. I mam taki wniosek. Jeśli nie może być nikt z prezydium, to ja chodzę na takie spotkania i mogę zabrać głos w takich sprawach. Proszę zadzwonić i mnie poinformować, że nie możecie państwo być.

Członek Zarządu W. Tołoczko – chciałbym się odnieść do wypowiedzi i zachowań radnych, które miały miejsce dzisiaj na sesji. Uśmiech jest życzliwym gestem. Nie chce dyskutować. Proszę mi nie imputować, że jestem niegrzeczny i nabijam się z waszych wypowiedzi. Reaguje naturalnie, taki mam charakter.

Nawiązał pan panie Mirosławie do kwestii głosowania na komisji budżetu i do umieszczania, w jaki sposób głosowali poszczególni radni nad poszczególnymi projektami z imienia i nazwiska. Wyraził pan swoją opinię, podał pan przykład głosowania, gdzie radni opowiedzieli się za taką formą i inną. Nie wycofuję swojego zdania i swojej oceny. Żeby nie być złośliwym, nie ma takiej sali, żeby pół miasta zmieścić. Są to posiedzenia jawne, radny mając kontakt ze swoimi wyborcami, może zaprosić na posiedzenie komisji osoby, które są zainteresowane. Nikt nikogo nie ogranicza. Może pan złożyć wniosek o głosowanie imienne i wtedy ja na komisji na pewno dopuszczę do takiego głosowania i będzie pan usatysfakcjonowany.

Radny J. Chmielewski – moje interpelacje dotyczą dróg powiatowych. Na ostatnim posiedzeniu sesji w gminie Warnice, mieszkańcy bardzo narzekali na niszczenie rowów odwadniających, przy drogach powiatowych i części pasa drogowego.

Druga interpelacja. Od miejscowości Barnim w kierunku Kłęby do Zalęcina, faktycznie samochody ciężarowe odbierają płody rolne. Ciężko się tam mijać, gałęzie są nisko, jest wąsko. Także proszę o podcięcie gałęzi.

Następna interpelacja. W miejscowości Kłęby jest ostry zakręt i z lewej strony jest głęboka dziura i zalewisko wody. Proszę zwrócić na to uwagę. Proszę o odpowiedź pisemną.

**Do pkt. 7 porządku.**

**Pomoc społeczna na terenie Powiatu.**

Sprawozdanie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie stanowi załącznik nr 5.

Sprawozdanie Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz osób z Upośledzeniem umysłowym Koło w Pyrzycach stanowi załącznik nr 6.

Sprawozdanie Domu Pomocy Społecznej stanowi załącznik nr 7.

Opinia Komisji Edukacji, Kultury, Sportu, Polityki Społecznej i Zdrowia stanowi załącznik nr 8.

Radny K. Lipiński – wczoraj przed posiedzeniem komisji mieliśmy okazję być w Nowielinie, porozmawiać z pracownikami, kadrą zarządzającą i zobaczyliśmy jak to wygląda. Był taki moment, kiedy byliśmy w pomieszczeniu rehabilitacyjnym, nie było nikogo i pani prowadząca powiedziała, że nie ma dzisiaj nikogo, bo wszyscy wyjechali do Stargardu do groty solnej. W związku z tym to trochę wstyd, że my pyrzyczanie mamy u siebie wody termalne, wiem, że pani dyrektor szpitala, swego czasu, kiedy pełniła obowiązki na zarządzie wspominała o pewnym przedsięwzięciu wodnym, tak ogólnie powiem, nic więcej w tym zakresie. Wczoraj, jak członkowie komisji odjechali, ja chwilę zostałem i zapytałem jak dużo dzieci wyjeżdża, w odpowiedzi usłyszałem, że wszystkie. Z jednej strony są koszty, ale z drugiej trzeba by było się za to zabrać, myślę, że pieniądze na rehabilitację by się znalazły, na dzieci z upośledzeniem umysłowym pieniędzy nie brakuje. Pomijam różne programy. Przychylność ludzi jest. Nad taką grotą należałoby się zastanowić. Zapytałem o współpracę zagraniczną, nie było dopowiedzi, wiec odpowiedź jest taka, współpraca z miastem jednej z gmin naszego powiatu myślę o gminie pyrzyckiej jest i kierownictwo Polskiego Stowarzyszenia z Nowielina taką współpracę nawiązali. To bardzo dobra sprawa. Następna sprawa. Na posiedzeniu komisji tutaj w starostwie, kiedy próbowała skomentować informację przedstawioną pani Konopnicka Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Żabowie, powiedziała, że zarobki pracowników są na bardzo niskim poziomie. Jak wygląd praca w Stowarzyszeniu w Nowielinie, w DPS, w ZOL to już dyskusja byłaby nie na miejscu. Zwracam się do pana starosty, czy widzi pan regulację dla pracowników w DSP w Żabowie?

Starosta S. Stępień - chciałabym jeszcze o wielu sprawach poinformować radę i publiczność. W zakresie opieki społecznej robimy duże starania celem przejęcia nieruchomości w Żabowie i rozbudowy Domu Pomocy Społecznej, bo potrzeby są bardzo duże na terenie powiatu pyrzyckiego. W bieżącym roku pozyskaliśmy trzy zadania z PEFRON, to jest samochód dla DPS w Żabowie, dofinansowany w 80% czyli około 80.000 zł. Dla ośrodka w Nowielinie także samochód specjalistyczny na dowożenie dzieci oraz windę w szkole podstawowej w Pyrzycach, która ma oddziały integracyjne, to było dofinansowanie 54.000 zł. Poprawi to warunki. Jeśli chodzi o DPS zawansowanie jest duże jeśli chodzi o pozyskanie środków finansowych.

Powiat jest bardzo zadłużony, więcej niż na początku roku, ze względu na cofnięcie nam wielu subwencji ponad 1.000.000 zł. Rok przyszły jest taki, że zobowiązania wzrosły do 1.400,000 zł, jest to rok kulminacyjny spłaty zobowiązań. Szukamy oszczędności i oferujemy to na co nas stać.

Radny W. Darczuk – chciałbym wypowiedzieć się na temat Nowielina, terapii zajęciowej, którą reprezentuje Pani Marzena. Kilka słów historii. Nie lubimy wracać do tych co stworzyli tą szansę. Odnośnie Nowielina, jest z nami burmistrz, radny Kazimierz Lipiński. Wczoraj jak zwiedzaliśmy obiekt powiedział „Zobacz ja podjąłem tę decyzje, ja przekazałem budynek po szkole podstawowej”. Faktycznie tak było. Potem nastąpiła pierwsza kadencja powiatu, starostą był Stanisław Stępień, pamiętam, że pomagaliśmy jak mogliśmy. Wczoraj serce się radowało, jakie piękne warunki tam panują. To dzięki stowarzyszeniu. Był tam ze mną Artur Pniewski, który był zaszokowany, to była jego pierwsza wizyta w tym obiekcie. Nie wiem, jak się wyrazić, za to co państwo zrobiliście, ale myślę, że będą przemyślenia zarządu jak dowartościować, tablicą czy dyplomem, za to co zrobiono. Gratuluję. Nowielin to nasza perełka powiatu pyrzyckiego.

Starosta S. Stępień – chciałem jeszcze poinformować jeśli mówimy o budynkach, że stowarzyszenie przejęło na ulicy Poznańskiej i w Mielęcinie. Może pani Dyrektor wyrazi swoją opinię na temat funkcjonowania.

Dyrektor OREW Marzanna Paprocka – dziękujemy jeszcze raz za budynek na Poznańskiej, chcemy w niedługim czasie uruchomić tam wczesne wspomaganie, które już istnieje w Nowielinie, ale tam już nie mamy miejsca. Mamy też taki problem, że rodzicom jest trudno dojechać, nie ma takiej linii autobusów, podmiejskiego nie mamy. Myśleliśmy, że ruszymy ze wczesnym wspomaganiem od stycznia, jednak nie damy rady, bo terminy nam się przedłużają z załatwianiem dokumentacji i ze sprawami remontowymi, ale prawdopodobnie od września będzie działać. Przy tym wczesnym wspomaganiu będzie przedszkole specjalne dla dzieci, które będą potrzebowały dłuższego okresu wparcia. W Mielęcinie prowadzimy ośrodek, gdzie są osoby dorosłe z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym oraz chorobami psychicznymi. Na dzień dzisiejszy w ośrodku mamy 26 osób. Zajęcia wyglądają podobnie, jak na zajęciach terapii zajęciowej, tylko w tym wypadku, już nie [przygotowywujemy](https://www.google.pl/search?client=firefox-b&q=przygotowywujemy&spell=1&sa=X&ved=0ahUKEwjQsIm6jYzQAhVEOBQKHdbHCu8QvwUIGSgA) do pracy na rynku, lecz dbamy o to, aby ich izolacja w domu nie powodowała jeszcze większych zaburzeń psychicznych związanych z ich chorobą i niepełnosprawnością.

Radny K. Lipiński – pan radny Darczuk zacytował moje słowa, w języku potocznym tak się mówi w rozmowie koleżeńskiej, tak się wypowiedział, była to moja inicjatywa z czego się cieszę. Po likwidacji szkoły podstawowej w Nowielinie wraz z przedszkolem wówczas dzieci poszły do szkoły podstawowej w Pyrzycach, natomiast rada miejska w Pyrzycach nie miała cienia wątpliwości wówczas liczyła 28 osób i 28 za. Potem przekazaliśmy budynek przy ulicy Kwiatowej. Trzeba zauważyć, że wszystkie samorządy powiatu pyrzyckiego i powiat pyrzycki tę przestrzeń bardzo szanuje. Wczoraj byliśmy pod wrażeniem, często tam bywam, pracownicy śmieli się, że reprezentuję powiat.

Przewodniczący Rady R. Berdzik – dodam, że nasi pyrzyccy lekarze kierują dzieci na rehabilitację do Nowielina i chcę powiedzieć, że te zabiegi, które się tam czyni i panie, które je wykonują to profesjonalnie i z dużym zaangażowaniem. Mają podejście do dzieci, wiedzą jak to dziecko przekonać do siebie. Nie trzeba jeździć do Szczecina.

*Sprawozdanie przyjęto w głosowaniu: 14 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się.*

**Do pkt. 8 porządku.**

**Ocena przygotowań Zarządu Dróg Powiatowych w Pyrzycach do zimowego i letniego utrzymania dróg oraz sprawozdania z przeprowadzonych inwestycji.**

*Ocena przygotowań oraz sprawozdanie stanowi załącznik nr 9.*

*Opinia Komisji Budżetu, Gospodarki, Wsi, Rolnictwa i Ochrony Środowiska stanowi załącznik nr 10.*

Członek zarządu M. Łuszczyk – zacznę od ponowienia apelu z poprzedniej sesji. W związku z tym, że borykamy się z wieloma problemami na drogach powiatowych, nie jesteśmy w stanie objechać wszystkich dróg, dlatego proszę wszystkich państwa, jeśli widziane jest coś złego, niebezpiecznego na drogach to proszę o telefon, czy do mnie na komórkę, czy do dyrektora Zarząd Dróg powiatowych lub na policję. Chciałbym podziękować samorządom lokalnym, włodarzom gmin naszego powiatu za współpracę w procesie inwestycyjnym, bez wsparcia samorządów nie byłoby możliwe wykonanie tylu inwestycji, które sie szykują. W przyszłym roku będą nowe inwestycje. Inwestycje, które zostały zrealizowane, państwo radni mają, gwoli ścisłości powiem, że w trakcie są jeszcze inwestycje, most w Warszynie, który jest na ukończeniu, tam jest dofinansowanie z powiatu stargardzkiego i z gminy Dolice oraz z rezerwy ministerialnej, przekazaliśmy plac budowy w postaci drogi w Żukowie, przekazaliśmy to w ręce firmy Maldrobud. Prowadzimy rozmowy z wykonawcą, aby rozszerzył zakres inwestycji o wykonanie naprawy zakrętu w Żukowie, który jest zniszczony. Warto wspomnieć o wójtach gminy Przelewice i Bielice, dzięki formom inwestującym w farmy wiatrowe wykonane są nowe nawierzchnie dróg powiatowych. Jeśli chodzi o zadania bieżącego utrzymania dróg, to jak już mówiłem, będziemy pilnować, aby rolnicy na bieżąco sprzątali pozostałości z pól, które zostawiają na drogach. Staramy się, oprócz nowych inwestycji dbać o to, co już mamy, chcemy się skupić na ścince poboczy, na odtworzeniach rowów melioracyjnych, chcemy przywrócić stan prawny, tam gdzie jest zaorany pas drogowy, żeby ponownie pas drogowy miał swoje pobocze. Jeśli chodzi o przygotowanie do zimy, w tym roku podzieliliśmy zadanie na sześć zadań. Zgłosiły się trzy firmy z powiatu pyrzyckiego i każde z nich otrzymało po dwa zadania. Bedzie to sprawniejsze i efektywniejsze jeśli chodzi o zimowe utrzymanie dróg.

Radny M. Bitenc – ponawiam prośbę, proszę się zająć drogą w Kłodzinie. Od rzeźni w kierunku Przelewic, aż do sklepu. Jest błoto i jeszcze raz błoto.

Starosta S. Stępień – zorganizowaliśmy spotkanie ze wszystkimi przewoźnikami buraków i rolnikami na Komendzie Powiatowej Policji w Pyrzycach i określiliśmy zadania, jakie muszą wykonywać, w niektórych przypadkach jest zamiatarka, zmywarka, bo jest taki obowiązek każdego przewoźnika, aby po sobie pozamiatał. Jest protokół z narady i każdy przewoźnik wie, jakie ma zdania do wykonania.

*Sprawozdanie przyjęto w głosowaniu: 14 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się.*

**Do pkt. 9 porządku.**

**Projekt uchwały w sprawie odmowy wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym (proj. nr 130).**

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 11.

Opinia Komisji Edukacji, Kultury, Sportu, Polityki Społecznej i Zdrowia stanowi załącznik nr 12.

Radny K. Lipiński – nim przejdę do mojego stanowiska w tej sprawie, chcę zwrócić uwagę panu przewodniczącemu, iż w projekcie uchwały nr 130 w 2 jest błąd „Zobowiązuje się przewodniczącego rady powiatu do niezwłocznego przesłania niniejszej uchwały pracodawcy – Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi”. Minister Rolnictwa nie jest pracodawcą pana Wiktora Tołoczko. Pan minister jest pracodawcą, to nie jest błąd taki sobie. Zanim powiem jakie jest moje stanowisko w tej sprawie i dlaczego tak będę głosował, a nie inaczej to uważam, że należy powiedzieć kilka zdań w tym temacie. Tak to się dzieje, że od 1990 roku, dobrze się dzieje, że wspólnota samorządowa rządzi się nie tylko zasadami, które wynikają z litery prawa, ale również z norm, które budują wzajemne poszanowanie liderów samorządowych. My samorządowcy pełniący funkcje od wielu lat szczycimy się tym, że łączy nas solidarność, zwykły szacunek. Przez wiele lat rozumiałem tą zacną zasadę. Nie będę wymieniał nazwisk, komu podałem rękę i komu proponowałem wyciągnięcie ręki i to nie było jakieś załatwianie. Ludzie startujący w wyborach na stanowisko wykonawcze w samorządzie, jedni wygrywają, inni nie i nie są to źli ludzie, którzy maja duże kompetencje i doświadczenie. Tak się dzieje w całej Polsce, takim ludziom też trzeba pomóc, którzy otrzymują duże poparcie społeczne. Kiedy mojemu konkurentowi w wyborach na burmistrza Pyrzyc zaproponowałem ważną, znaczącą funkcję dyrektorską w Pyrzycach, ale los potoczył się inaczej. Sam byłem kiedyś w tarapatach, kolega Stanisław Stępień też tutaj siedział nie tak dawno, kiedy po pozytywnym rozstrzygnięciu rady z wzruszeniem i nie dziwię się, z zaszklonymi oczami cieszył się, że akurat takie rozstrzygnięcie było. No cóż, po jesiennych wyborach do samorządu, po wyborze starosty, bez mrugnięcia oka podpisałem radnemu panu Tołoczko, przychyliłem się do jego prośby, dotyczy to urlopowania. Minął rok i w listopadzie ubiegłego roku radny, którego dotyczy projekt uchwały, przestaje szanować tę szlachetną zasadę, która powinna działać w obie strony. W ten sposób niszczy się i zabija solidarność i wraz z trzema radnymi składa wniosek o odwołanie starosty pyrzyckiego i podpisuje się pod tzw. zarzutami, które w większości są atutami samorządowca. Komisja rewizyjna 9 grudnia nie odniosła się do żadnego z zarzutów. Byłem na tej komisji, tylko jeden członek komisji radny Michał Łuszczyński zarzucił, że starosta jeździ po gminach i sołectwach, na Boga litości, no nieprawdopodobne. Potem mamy 21 grudnia, dzień przed świętami i otrzymałem prezent na święta i przed moja matką 93-letnią kobietą, staruszką, chowałem gazetę miesiąc przed odwołaniem i pół roku po odwołaniu. I mamy oto dzisiaj wniosek pana ministra Krzysztofa Jurgiela o wyrażenie zgody na rozwiązanie stosunku pracy, który jest przez powołanie radnego Wiktora Tołoczko ze stanowiska dyrektora Zachodniopomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Pan przewodniczący rady przedłożył projekt uchwały i z dużym bólem muszę powiedzieć, że nie mogę zagłosować za tą uchwałą, powiem dlaczego. Po pierwsze przyłączył się pan do grupy radnych, burząc zasady o których mówiłem. Po drugie, chcę, aby nasz powiat, który ma interesy w sensie pozytywnym do pana ministra rolnictwa i rozwoju wsi miał dobre relacje. Po trzecie ze względu na kwalifikacje, nie wykształcenie, które radny Tołoczko ma, kiedy Marszałek Województwa powoływał i z tego samego powodu minister chce odwołać pana. Na koniec, panie starosto, kilka dni temu w gronie osób powiedział pan, że nie podniesie ręki za tym, aby ktoś stracił pracę. Piękne to i szlachetne. Z tej wypowiedzi wyciągam wniosek, że nie zaniżam się do grupy „ktoś”. Chce pan zabrać moją godność i podważył pan mój status społeczeństwa. Dziękuję panie starosto wieloletni samorządowcu.

Radny M. Bitenc – panie przewodniczący, mam do pana pytania. Nie dziwi mnie przygotowana przez pana uchwała projekt nr 130, odmowy wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym. Jako koalicjant POPSL musi się pan zachować. Rozumiem, że to pan jest wnioskodawcą tego projektu, bo pod projektem uchwały jest tylko pana podpis, jako wnioskodawca. W związku z tym, mam pytania. Kto pisał uzasadnienie do tego projektu? Tutaj nikt się nie podpisał. W tym uzasadnieniu jest sformułowanie, że rada jest zobowiązana odmówić wyrażenia zgody, pytam, na pana polecenie? Dziwne praktyki. Dlaczego narzuca pan tok swojego myślenia radnym? Każdy ma prawo mieć swój pogląd, jako ludzie i radni. Chciałbym odnieść się do uzasadnienia, bo ja dowiem się kto to uzasadniał. Panie przewodniczący, w polskim prawie nie istnieje instytucja precedensu. Wyrok NASA, na który się pan powołuje w uzasadnieniu, dotyczył konkretnej sprawy i nie może być przyjmowany jako obligo. Nigdy nie ma dwóch identycznych stanów faktycznych, to są wypowiedzi prawne. Mogą zawsze wystąpić dodatkowe okoliczności, które w świetle prawa mogą całkowicie zmienić sytuację. Według mnie taka sytuacja tutaj wystąpiła w piśmie ministra czytamy, że wnioskuje się o wyrażenie na rozwiązanie stosunku pracy z powołania. Przyczyna nie jest związana z wykonywaniem przez radnego mandatu. Wniosek jest taki, że są powołania i będą też odwołania. Chciałbym, aby w naszym kraju przy zmianach rządu mieć zawsze przygotowany karton na swoje osobiste przedmioty, które trzeba zabrać z biurka i z godnością i klasą umieć odejść ze stanowiska. To mój komentarz do stanowiska uzasadnienia, które nie trzyma się kupy, prawnie to wielki bubel. Panie przewodniczący, jeżeli pan to pisał to przykro mi, ale jest to źle sformułowane. Instytucja precedensu, jeśli chce pan wiedzieć występuje tylko w USA i Wielkiej Brytanii, natomiast nasze prawo jest oparte o prawo Francji i Niemiec. Będę głosował za decyzją pana ministra.

Przewodniczący Rady R. Berdzik – panie radny, pełnię funkcję przewodniczącego rady, w związku z tym projekt uchwały musiał być przez mnie przedstawiony dla wysokiej rady. Czy projekt miał być zgodny z pana myślami? Nie wiem. Ja przedstawiałem taki projekt, jak pan widzi, uzasadniając to wyrokiem NSA. Pan na komisji już powiedział, panie Mirosławie Bitenc, że nie zgadza się pan z wyrokiem NSA, czyli juz pan zrobił błąd, mówiąc o tym głośno na komisji. Z wyrokami NSA nie dyskutuje się, a pan dyskutuje. W związku z tym, nie zmuszam pana w żaden sposób i nie próbuję manipulować panem, aby głosował pan za tym projektem uchwały. Będzie miał pan taką wolę, każdy z radnych ma swoje myśli i zagłosuje jak powinien.

Radny M. Bitenc – W którym miejscu ja na komisji powiedziałem, że nie zgadzam się z wyrokiem NASA, w jakim momencie? Co pan tu insynuuje?

Przewodniczący Rady R. Berdzik – panie Bitenc, pan często poucza radnych, natomiast sam pan robi błąd. Wszyscy to słyszeli. Nie będę teraz dyskutował, w którym momencie to pan powiedział.

Radny M. Bitenc – ludzie, którzy pracują, popełniają błędy, pan nie popełnia błędów, ponieważ pan nie pracuje. Pan się obija.

Przewodniczący Rady R. Berdzik – nie będę dyskutował, jeśli udzielę panu głosu to pan będzie odpowiadał.

Radny M. Bitenc – może pan mnie wyprosić, ma pan takie prawo.

Przewodniczący Rady R. Berdzik – nie skorzystam z tego prawa. Odpowiedziałem, że ten projekt uchwały przygotowałem, natomiast jeszcze raz powtarzam, że radni głosują tak jak uważają.

Radny M. Bitenc – a uzasadnienie, kto przygotował ?

Przewodniczący Rady R. Berdzik – jeżeli projekt uchwały przygotował przewodniczący rady i podpisał się pod nim, to uzasadnienie również. Nawet doświadczona pani radczyni prawna pani Zdzisława Gac, którą bardzo szanujecie, podpisała się pod tym.

Radny M. Bitenc – mam pytanie do pana Jarosława Ileczko, niestety nie ma go, wobec tego innym razem. Chciałem zostawić pytania panu przewodniczącemu rady, ale nie ma potrzeby.

*Projekt* uchwały w sprawie odmowy wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym (proj. nr 130) *przyjęto w głosowaniu: 8 za, 5 przeciw, 0 wstrzymujących się.*

**Radny W. Tołoczko nie brał udziału głosowaniu.**

Przewodniczący Rady R. Berdzik – czy radny Tołoczko nie głosował?

Członek zarządu W. Tołoczko – w związku z zaistnieniem interesu prawnego, związanego z faktem, iż projekt uchwały dotyczy mojej osoby, nie uczestniczyłam w głosowaniu.

Uchwała nr XXVII/133/16 stanowi załącznik nr 13.

**Do pkt. 10 porządku.**

**Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi nr 12/16 z dnia 12 października 2016 r. na działalność Starosty pyrzyckiego (proj. nr 131).**

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 14.

*Opinia Komisji Budżetu, Gospodarki, Wsi, Rolnictwa i Ochrony Środowiska stanowi załącznik nr 15.*

*Projekt uchwały przyjęto w głosowaniu: 9 za, 0 przeciw, 5 wstrzymujących się*.

Uchwała nr XXVII/134/16 stanowi załącznik nr 16.

**Do pkt. 11 porządku.**

**Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.**

Starosta S. Stępień - pan Bitenc przypominał o uchwałach rady, mamy wszystkie uchwały, są one w realizacji, ale odpowiem na piśmie, gdyż tych uchwał jest sporo. Mogliśmy to napisać w sprawozdaniu jak to wygląda, od następnej sesji będziemy to czynić. Jeśli chodzi o ul. Młodych techników, to wprowadzamy to do planu realizacji tego zadania. W tym roku nie mamy pieniędzy. To koszt 90.000 zł, w przyszłym roku wiosną zrealizujemy to zadanie. W spawie dróg to mówiłem już, było spotkanie, aby przewoźnicy po sobie sprzątali. Jak widać nie wszyscy się do tego stosują. Kontrola wewnętrzna rzeczywiście podlega bezpośrednio staroście. Wszyscy pracownicy mają przykaz, aby kierownicy i jednoosobowe stanowiska, brali udział w sesji rady, takie jest polecenie. Jeśli chodzi o kierowanie interpelacji w godzinach pracy do Przelewic to nie wiem, ale sprawdzę to. Jeśli są takie przypadki to, będę na ten temat rozmawiał i zabronię tego. Temat insygni. Statut mówi, że powiat posiada insygnia, ale nie mówi, że na każdej sesji trzeba tego używać. Będę insygni używał na sesjach uroczystych. Jeśli chodzi o linię brzegową Jeziora Pyrzyckiego, to prowadzimy działania w zakresie wydzielenia tej linii. Pan Miłosz Łuszczyk szczegółowo odpowie na ten temat. Wniosek o składanie kukurydzy, to faktycznie ten wniosek został podpisany przez starostę i działania zostały podjęte, co zauważył radny Kazimierz Lipiński. Sprawa pytań redaktora Adama Tańskiego, jest taka sytuacja, że opinia radców prawnych była taka, że nie ujawniamy wszystkich protokołów, ponieważ zapis w przepisach prawa jest taki, natomiast skierowaliśmy zapytanie do Wojewody. Jeśli Wojewoda rozstrzygnie, że nie mamy racji to udzielimy pełnej informacji. Chcieliśmy zachować anonimowość protokołu, bo niektóre osoby, które startowały w konkursie, mogłyby się poczuć urażone. Jeśli chodzi o zespół Kresowianka, to zarząd rozpatrywał możliwość dofinansowania, albo udzielenia pomocy w zakresie udzielenia samochodu. Cztery razy w miesiącu to za dużo, ale do dwóch razy możemy się przychylić. W powiecie jest kilka zespołów i może być tak ,że każdy zespół wystąpi o pomoc. Zespoły funkcjonują w poszczególnych gminach i te gminy powinny zapewniać im środki finansowe. Z panem Głogowskim znamy się wiele lat i tworzyliśmy ten zespół, myślę, że zarząd przychyli się i dwa razy w miesiącu będziemy mogli wozić instruktora i członkinie zespołu. W Pyrzyckiej Szkole Muzycznej byłem z kwiatami i listem gratulacyjnym, czekałem na widowni i myślałem, że będzie zaproszenie do złożenia życzeń oczywiście, nie zostałem poproszony, chciałem złożyć pani dyrektor życzenia na scenie i zrobiłem to w przerwie. Jestem zainteresowany działalnością szkoły. Złożyliśmy życzenia jako zarząd i ja jako starosta. Z całą rodziną uczestniczyłem w tym spotkaniu. Jeśli chodzi o likwidację Zarządu Dróg Powiatowych, to pan Kazimierz Lipiński mówi, że należy się zadłużać, wydanie na projekty na ponad 200.000 zł to już duże zadłużenie. Projekt na realizację można zrobić w ciągu miesiąca, nie potrzeba go robić z wyprzedzeniem rocznym, czy większym. To marnowanie środków finansowych. Uważam, że takowe zostały zmarnowane, ponieważ nigdy byśmy nie zrealizowali drogi, która kosztuje ponad 2.000.000 zł na jedną miejscowość. W związku z tym musieliśmy te wnioski przeprojektować i złożyliśmy takie wnioski, na które powiat stać. Do biblioteki powiatowej dopłacamy, jeśli chodzi o gminną bibliotekę realizujemy zadania, będziemy sprawdzać biblioteki szkolne, sport, siatka, to wszystko jest ważne, pod jednym warunkiem, że będziemy posiadać na to środki finansowe. Istotne zadanie to, by utrzymać w ryzach budżet w stosunku do uchwały i art. 243 uchwały budżetu, żebyśmy nie wprowadzili zarządcy komisarycznego, albo nadzoru Izby Obrachunkowej. Pan Darczuk ma rację, w sprawie pasa drogowego, dopilnuję, aby to było w najbliższym czasie zrobione. Panu radnemu Chmielewskiemu odpowiemy na piśmie.

Członek zarządu M. Łuszczyk – jeśli chodzi o rekultywację Jeziora Pyrzyckiego. Chciałem przypomnieć, że jak tylko zostałem członkiem zarządu dzięki szanownym radnym, powróciłem do tego tematu. Spotkałem się z dyrektorem zarządu urządzeń melioracji Ryszardem Mićko i jego zastępcą panem Humiczewskim w tej sprawie. Były dwa spotkania robocze i w między czasie w marcu wpłynął wniosek pani burmistrz Pyrzyc o to, aby takie działania podjąć. Zreferowałam pani burmistrz, na czym to polega i faktycznie po tym, jak pan radny przedstawił sprawę, nie przedstawiłam panu radnemu tego na piśmie, jest to mój błąd formalny, niezwłocznie to uczynię. Uważałem, że zreferowanie sprawy w rozmowie jest wystarczające. Dalej w tej sprawie, zleciliśmy opinię hydrologiczną, taka opinia została uzyskana w zeszłym tygodniu i opinia hydrologa jest taka, że jest to jezioro przepływowe, hydrolog przekazał nam możliwość retencji tego jeziora, zaznaczył na mapach w jakim zakresie geodezyjnym też trzeba by było współpracować i dalsze prace wykonywać. Wskazał, że to jezioro ma bardzo istotne cechy do retencji wody. Czyli możemy dalej zrealizować ten projekt. W sejmie jest złożony ministerialny projekt, nowe prawo wodne wejdzie w życie prawdopodobnie 1 stycznia lub 1 lutego 2017 r. Wszystkie działania dotyczące wód płynących przejdą pod zarząd wojewody i na dzień dzisiejszy, kiedy rozmawiamy dalej z decydentami w tej sprawie, nie chcą podejmować na siebie zobowiązań, które skutkują na przyszłość. Jest to zrozumiałe. Mamy chwilową zadyszkę w przekazaniu nieruchomości do właściwego zarządcy, którym w nowym roku będzie wojewoda, dokładnie mówiąc gospodarstwo wodne o nazwie Wody Polskie. Temat jest przeze mnie cały czas pilotowany, monitorowany i uważam, że ma szanse powodzenia i będzie to jezioro rekultywowane i wykorzystywane jako mała retencja z pożytkiem dla mieszkańców gminy i powiatu.

Przewodniczący Rady R. Berdzik – zobowiązany jestem do odpowiedzi dla pana Darczuka. Muszę się wytłumaczyć z 21 października, bo faktycznie na spotkaniu konsultacyjnym przekazane zostało zaproszenie z informacją, że wiceprzewodniczący Jacek Chmielewski będzie na tej uroczystości, aby reprezentować radę, ale tak się stało, że uległ kontuzji i trafił do szpitala. Gdybym wiedział to drugi wiceprzewodniczący skorzystałby z tego zaproszenia lub upoważniłbym radnego np. Walentego Darczuka. Takie wypadki się zdarzają. Natomiast odnośnie tematu, który poruszył pan Bitenc. Kilka miesięcy temu złożył pan wniosek, aby na komisji i sesji głosowania zostały przeprowadzane imiennie. Wniosek został przyjęty na komisji budżetowej, ale zgodnie z zasadami, aby wniosek został wcielony w życie, musi być przyjęty przez radę powiatu, co musiałoby spowodować zmiany w statucie powiatu. Ten wiosek nie uzyskał akceptacji wysokiej rady, w związku z czym, zmiany w statucie nie zostały wprowadzone. Przypominam, że każdy radny ma uprawnienia i może zgłosić zapis do protokołu, jak głosował w danej sprawie, lub miał zdanie odmienne. Może też przed konkretnym głosowaniem, zgłosić wniosek o przeprowadzenie głosowania w danej sprawie imiennego, jeśli taki wniosek zostanie przyjęty prze radę, wówczas przewodniczący zobowiązany jest przeprowadzić głosowanie imienne. Jednak takiego rozwiązania przewodniczący nie może zastosować do wszystkich głosowań.

Radny K. Lipiński – po wypowiedzi członka zarządu Miłosza Łuszczyka dot. Jeziora Pyrzyckiego, ustalenia linii brzegowej i innych rzeczy, bardzo proszę o pisemną informację, z jakich dokumentów wynika, że jezioro to jest wodą płynącą?

**Do pkt. 12 porządku.**

**Wolnie wnioski i oświadczenia radnych.**

Opiekun Zespołu „KRESOWIANKA” R. Głogowski – nie jestem mówcą, mam tremę wielką, mówić wobec przedstawicieli naszego powiatu, a więc ligi intelektualnej, czyli ludzi mądrych, ludzi wrażliwych. Nazywam się Ryszard Głogowski i od wielu lat coś mnie nosi, że ratuję przed zagładą polską ludową kulturę, ale tą autentyczną. Ja głównie skupiam się na kulturze śpiewanej autentycznej oraz melodiach weselnych, ale z tamtych stron. Pieśni i piosenki są różne, ale wszystkie opowiadają o życiu tamtych ludzi np. są pieśni rekruckie, żołnierskie, obrzędowe, są nawet szczudrówki, są to unikalne pieśni, które się śpiewało na kresach wschodnich, bo o nich mówimy, południowo - wschodnich konkretnie i to śpiewały panie i one wróżyły gospodarstwom, więc każdy zapraszał panie śpiewające, żeby im nic tam nie padło w oborze, czy w stajni, żeby się urodziło itd. Te pieśni, to są dokumenty tamtych czasów i tak troszeczkę w niekonwencjonalny sposób chcę państwu udowodnić na przykładzie jednej ballady, którą mi w 1998 roku zaśpiewała pani Przygrodzka, której korzenie sięgają wsi. Św. Stanisław, parafia Św. Józef, niedaleko Tarnopola, pieśń ta, to jest ballada, zwłaszcza ballady opowiadają o rzeczach, które zrobiły wrażenie na społecznościach lokalnych, ale również są ballady, które opiewają o losach całego narodu. Proszę państwa, proszę się dobrze wsłuchać w treść, ja wam zaśpiewam tą balladę, ale słuchajcie starannie, o czym ona mówi. /*R. Głogowski zaśpiewał fragment ballady/.* Proszę państwa tu, w tej balladzie pięknej są dwie, a właściwie trzy rzeczy pewne. Po pierwsze, proszę tego nie traktować jako wykładu, bo chcę państwu przybliżyć, o co my tutaj walczymy w tej chwili. Tym bardziej, że wiem, że co siódmy Polak ma korzenie kresowe. Pan Tołoczko się przyzna, chociaż po nazwisku, to Wileńszczyzna raczej tak? No proszę bardzo. Trzy rzeczy są, rzecz dotyczy lokalnej społeczności, zdarzyła się przy jakiejś tam wsi, prześlicznej wioski. Po drugie, pewne jest, że chłopak rzucił dziewczynę i z inną wziął ślub. Trzeci pewnik to taki, że popełniła samobójstwo. Ktoś wrażliwy bardzo wyśpiewał i stworzył taką balladę. My nie wiemy, co ona tam myślała, czy ona życzyła zdrowia, czy modliła się do pana Boga? A dlaczego nie wiemy? Bo gdyby autor był przy niej, to by do tej tragedii nie doszło. Wytłumaczyłby jej, żeby takich głupot nie robiła jak samobójstwo a więc proszę państwa, to jest dokument a ja takich dokumentów mogę przytoczyć bardzo dużo a teraz, jeśli chodzi o „KRESOWIANKĘ”, otóż 19 listopada 1983 roku powstał zespół w Leninie „KRESOWIANKA”, przypomnę, że 22 lipca 1983 roku odwołano stan wojenny, a więc były to czasy bardzo niesprzyjające. „KRESOWIANKA”, jako pierwszy zespół, przypuszczam, że i w Polsce, głośno na scenach mówił o Kresach, Lwowie, gdzie panie były urodzone. Wiele z nich już śpiewa panu Bogu zresztą. Były z tego tytułu swego rodzaju problemy. Po drugie, śpiewały a capella, czyli bez muzyki. To było wtedy nie do zrozumienia, dlaczego zespołowi jakiś muzykant nie podgrywa? Ja wiedziałem, że autentyczna pieśń kresowa właśnie na tym polega. Wielogłosowa, przeważnie dwugłosowa. Tu pokazałem państwu dorobek, śpiewniczka, który przyniosłem, żebyście państwo zobaczyli, że tak to jest. Zespół nie był dopuszczany nawet do konkursu powiatowego, bo uważali, że to jest jakaś głupota. Panie jednak się nie bały, a ja osobiście byłem w tej sprawie wzywany do Szczecina, do tzw. „cenzury” i się tłumaczyłem, dlaczego tak śpiewają i dlaczego wspomina się Kresy, o których wtedy nie wolno było mówić. Proszę państwa, dzisiaj odwaga potaniała, ale dowiedziałem się na przykład, że szefem wówczas cenzury był pan Rajmus, z którym miałem osobiście miłe pogawędki i wiecie gdzie była siedziba? niedaleko ul. Kuśnierskiej, a więc przy zamku, tam gdzie się urodziła księżniczka pruska Katarzyna, zwana później Carycą Katarzyną, która zlikwidowała państwo Polskie. Przypadek, czy celowy wybór? Nie wiem. Zespół osiągnął wiele sukcesów ogólnopolskich, a także raz międzynarodowych. Najważniejszy Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym, jest to festiwal konkursowy, gdzie są bardzo ostre kryteria, jeśli chodzi o korzenie danej pieśni doboru maniery wykonawczej itd. Dając przykład, że w 1988 roku, po pięciu latach działalności uznałem, że zespół można tam zaprezentować, to jak weszły na scenę, to jeden z profesorów jurorów, z miarką podszedł i wymierzył im tam długość spódnicy, jakie mają mankiety itd. To były takie rzeczy, po prostu, a więc przytaczam drobny fragmencik, o jakie kryteria tutaj chodziło. Zespół wyśpiewał wtedy pierwsze miejsce, tak to jest, jeśli laureat pierwsze miejsce zdobywa, to musi jakiś czas pauzować. Dziesięć lat później zespół uzyskał drugie miejsce za pieśni rekruckie z tamtych stron rzecz jasna. Następnie zdobył trzecie miejsce za szczudrówki po raz pierwszy na festiwalu w Kazimierzu Dolnym. Ktoś przypomniał szczudrówki, a więc my, zespół „KRESOWIANKA”, no i trzecie miejsce również za ballady, które tam żeśmy wtedy wyśpiewali. Zwieńczeniem i uznaniem jurorów, profesorów, katedr etnografii uniwersytetów polskich, było przyznanie nagrody im. Oskara Kolberga i pan Kazimierz Lipiński był świadkiem. Co to jest za nagroda? Nagroda ta ma ostre kryteria, ostrzejsze niż Oskar filmowy, bo tylko raz w życiu zespół może takie coś uzyskać za zasługi dla ratowania polskiej kultury. Jak myśmy byli w 2007 roku, to regulamin mówi, że tylko jeden zespół danej kategorii z całej Polski, taki zaszczyt właśnie spotkał nas. Na scenie, jak stanęły panie w 1988 roku, to zrobiło się okropne zamieszanie pod sceną i od razu zauważyliśmy sporo milicjantów, bo w cywilu byli, odsunęli publikę. Panie bardzo się zdenerwowały, ale zaśpiewały pięknie i wyśpiewały nawet wtedy pierwsze miejsce. Proszę państwa, myślę, że pan Rajmus, z którym mile rozmawiałem o takich różnych sprawach, że miał korzenie kresowe, to nie przyszło mu do głowy, ani ówczesnej komunie, żeby tak piękny zespół zlikwidować. Natomiast w życiu bym nie przypuszczał, że po trzydziestu trzech latach działalności zespołu będę musiał się zwracać w takiej sprawie do was. A mówię głównie, chodzi mi o zarząd i żeby się uwrażliwili i wiedzieli, o co tu idzie walka. A walka idzie to, żeby od zapomnienia ocalić jak najwięcej. Ci ludzie umierają. Pani Przygrodzka zmarła dwa lata temu, jeśli chodzi o „KRESOWIANKĘ” dziesięć, tam są w tym śpiewniku wszystkie panie po prostu wymienione, no i proszę was o to, żebyście nie dopuścili, aby tak zasłużony zespół, a panie chcą dalej śpiewać, to jest ogromny potencjał, to jest bardzo cenne, trzeba to uszanować, bo Chcą dalej działać. Tyle z mojej strony, dziękuję pięknie, za to żeście poświęcili swój cenny czas. Zróbcie to dla pań, dla kultury kresowej i dla wariata pozytywnego, jakim ja jestem. Żona wariata pozytywnego ma czasem ciężkie życie, ale coś mnie niesie i dalej kontynuuje. Mam z okolic Wielunia około pięćdziesiąt spisanych kawałków, granych wówczas przez muzykantów, również ze wsi w województwie stanisławowskim, melodie weselne, także

Przewodniczący Rady R. Berdzik – mówił pan o tremie, ale tego nie zauważyliśmy. Mógłby pan mówić tutaj chyba do rana o tym zespole. Widać to zaangażowanie pańskie dla tego zespołu.

Przewodniczący poinformował o pismach, które wpłynęły do Biura Rady Powiatu.

1. *Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawie skargi pana Kazimierza Lipińskiego z dnia 5 października 2016 r. stanowi załącznik nr 17.*
2. *Pismo RIO z dnia 13 października 2016 r. stanowi załącznik nr 18.*
3. *Pismo burmistrz Pyrzyc Marzeny Podzińskiej z dnia 18.10.2016 r. stanowi załącznik nr 19.*

Radny Jan Jaworski – odczytał protokół z przeprowadzonej kontroli przez komisję rewizyjną w wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pyrzycach w dniu 21.10.2016 r.

Radny K. Lipiński – w ciszy wysłuchaliśmy pana Głogowskiego. Pan Ryszard przybył tutaj, czekał, zabrał głos i zwrócił się do nas radnych, tworzących radę powiatu. Oklaski są ważne, bardzo ważne, niekoniecznie w tej sali. Natomiast sadzę, że powinniśmy jako rada powiatu, jakieś stanowisko zając w tej sprawie, aby ratować ważny zespół dla kultury ludowej. Proszę, aby pan przewodniczący coś konkretnego zaproponował.

Przewodniczący Rady R. Berdzik – ja myślę, że pan starosta zaproponuję konkretnie rozwiązanie, po posiedzeniu zarządu, pan Głogowski skierował pismo do zarządu. Być może w tej chwili przygotowana jest odpowiedź, proszę pana starostę.

Starosta S. Stępień – zarząd już się tym zajmował raz, ponieważ było, że cztery razy w miesiącu, ale uzgodniliśmy z panem Ryszardem, że dwa wystarczy. Dwa razy w miesiącu na 2 lub 3 godziny samochód oddelegujemy do dyspozycji zespołu.

**Do pkt. 13 porządku.**

**Zamknięcie obrad XXVII sesji rady Powiatu Pyrzyckiego.**

W związku z wyczerpaniem porządku obrad przewodniczący rady R. Berdzik dziękując obecnym za przybycie zamknął obrady XXVII sesji rady powiatu.

Godz. 16.40

Protokółowała: Agnieszka Zawisza

PRZEWODNICZĄCY RADY

RYSZARD BERDZIK